

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/39924,Promocja-ksiazki-Sowiecki-aparat-represji-wobec-litewskiego-i-polskiego-podziemi.html>
19.04.2024, 04:05

**Promocja książki „Sowiecki aparat represji wobec litewskiego i polskiego podziemia 1944-1945” -
Warszawa, 9 maja 2017**









- Co w tej publikacji jest uderzającego? Suchy zapis represji, procesu fizycznej likwidacji poszczególnych oddziałów podziemia - mówił podczas promocji książki „Sowiecki aparat represji wobec litewskiego i polskiego podziemia 1944-1945” na warszawskim Przystanku Historia prezes IPN dr Jarosław Szarek. W prezentacji publikacji wzięli udział także jej redaktorzy z Polski i Litwy.

Dwujęzyczna książka zawiera 76 dokumentów NKGB-NKWD, dotyczących zwalczania podziemia polskiego i litewskiego (przetłumaczonych z rosyjskiego na języki litewski i polski). Wśród nich są m.in. raport dowództwa bezpieczeństwa państwowego do zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS, dotyczący działań podziemia polskiego i kontrofensywy NKWD z 2 września 1944 roku, informacje agenturalne o działalności podziemia antysowieckiego, statystyki NKWD dotyczące likwidacji podziemnych organizacji, a także plany likwidacji oddziałów partyzanckich. W aneksie czytelnicy mogą zapoznać się również z dokumentami wytworzonymi przez podziemie polskie i litewskie; są to m.in. meldunki, sprawozdania, depesze, notatki, protokoły, korespondencja urzędowa, dotyczące sowieckich działań wobec polskiego i litewskiego podziemia w latach 1944-1945.

Dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk przypomniała, że Wileńszczyzna była „bastionem na mapie polskiego podziemia niepodległościowego” - w czasie wojny działała na tym obszarze jedna z najsilniejszych rodzimych partyzanek antyniemieckich i antysowieckich. - Fakt, że przez lata nie mieliśmy dostępu do archiwaliów sprawił, że nie mogliśmy ustalić nie tylko losów poszczególnych osób, ale wręcz całych oddziałów - przypomniała Marzena Kruk. Jak dodała, dopiero dzięki owocnej współpracy polskich i litewskich archiwistów oraz historyków udało się odkryć wiele nieznanych faktów z historii polskiego i litewskiego oporu przeciw komunizmowi.

- To dokumenty po raz pierwszy publikowane w Polsce - zaznaczył szef IPN. - Dowodzą one tego, że w maju 1945 roku dla narodów Europy Środkowo-Wschodniej, dla Polski i Litwy, wojna się nie zakończyła. Ona trwała dużo, dużo dłużej, aż do 1989 roku, kiedy dziedzictwo Jałty zostało przewyżnione - tłumaczył. W opinii prezesa Instytutu na uwagę zasługuje m.in. wyłaniający się z lektury opublikowanych dokumentów mechanizm sowieckich zbrodni. - Co jest w tej publikacji uderzającego? Suchy zapis represji, procesu fizycznej likwidacji poszczególnych oddziałów podziemia - wyjaśnił dr Szarek. Zwrócił uwagę na szatę graficzną książki, w szczególności wykorzystane archiwalne fotografie. Jak mówił, zdjęcia zamordowanych partyzantów - zarówno polskich, jak i litewskich - są podobne; łączą ich osoby prześladowców, czyli Sowietów.

Prezes IPN nawiązał też do marcowej wizyty w Wilnie, gdzie po raz pierwszy zaprezentowano wspomnianą publikację. Szczególne wrażenie wywarła na nim wówczas siedziba KGB, w podziemiach której komuniści mordowali żołnierzy litewskiego podziemia. Zabijano ich na ogół w ten sam sposób, w jaki uśmiercano polskich patriotów - strzałem w tył głowy, czyli tzw. metodą katyńską. - Na jednej ze ścian zachowały się ślady po kulach - przypomniał dr Szarek, charakteryzując wileńskie miejsce kaźni.

Dr Arūnas Bubnys, dyrektor Departamentu Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy zwrócił uwagę, że prezentowany tom stanowi unikalny zbiór dokumentów sowieckich służb specjalnych, posiadających spore walory poznawcze. Dzięki lekturze - tłumaczył litewski badacz - Litwini dowiedzą się o losach polskiej partyzantki na Wileńszczyźnie, z kolei Polacy - którym na ogół dobrze znana jest działalność Armii Krajowej na tym terenie - poznają dzieje litewskiego oporu. Według Bubnysa takie ujęcie tematu, czyli przedstawienie polskich i litewskich ofiar sowieckiego terroru, zbliży oba narody. Łączy je antykomunistyczny wysiłek, podczas gdy w okresie niemieckiej okupacji dochodziło m.in. do polsko-litewskich konfliktów.

Zgodził się z nim dr hab. Piotr Niwiński, przypominając, że historia polsko-litewska „była nie zawsze prosta, a wręcz skomplikowana” ale doświadczenie represji komunistycznych jest w tym przypadku elementem łączącym. Historyk zwrócił też uwagę na symbolikę dzisiejszej daty - 9 maja. Podczas gdy 72 lata temu alianci cieszyli się z końca wojny, dla Polaków i Litwinów był to początek nowej okupacji.

* * *

Pierwszy tom serii edycji źródeł „Polska i Litwa w XX wieku. Dokumenty z archiwów służb specjalnych” jest efektem współpracy Instytutu Pamięci Narodowej z Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy oraz Litewskim Archiwum Akt Specjalnych. Podczas prezentacji książki prezes IPN zapewnił, że współpraca polskich i litewskich badaczy będzie kontynuowana - wydanie kolejnego tomu publikacji planowane jest na rok 2018.

Fot. Marcin Jurkiewicz / IPN